

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” wynosi w Łodzi zł. 4.20, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicą -- zł. 7.20. Prenumerata „Głosu Polskiego” wraz z „Gońcem Wieczornym” łącznie z odosłaniem do domu zł. 7.50. Telefony „Głosu Polskiego” — redakcja: 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracji i ekspedycji: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe: Poczt. Kasa
Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 1/2 i strona i w tekście 40 groszy, strona 4 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0.000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Upadek rządu koalicyjnego

Ministrowie socjalistyczni ustąpili

Dziś poda się do dymisji cały gabinet

Premier Skrzyński stworzy prawdopodobnie gabinet urzędniczy

(Telefonem od sprawozdawcy parlamentarnego „Głosu Polskiego“)

Wystąpić z rządu

postanowiło posiedzenie C.K.W.P.P.S. i klubu parlamentarnego

Wczoraj o godzinie 11 i pół rozpoczęło się wspólne posiedzenie C. K. W. P. P. S., raz klubu parlamentarnego P. P. S. Poseł Marek zdał sprawę z rokowań w sprawie ustalenia programu gospodarczego rządu, które odbywały się w ciągu ostatnich dni i które, jak wiadomo, skończyły się bez osiągnięcia porozumienia wśród stronnictw koalicyjnych. Po dyskusji, w której m. in. pos. Barlicki złożył w ręce Z. P. P. S. swój mandat ministerjalny, przyjęto następujący wniosek pos. Daszyńskiego:

C. K. W. i Z. P. P. S. stwierdzają, że Polska Partja Socjalistyczna weszła do koalicji, aby utrzymać w mocy ustawy socjalne, zwalczyć klęskę bezrobocia, zreorganizować administrację i armię z korzyścią dla państwa i największą oszczędnością.

Udzielenie produkcyjnej pracy setkom tysięcy bezrobotnym, zwiększenie robót publicznych, ożywienie życia gospodarczego całego kraju, zrównoważenie budżetu państwowego, walka z drożyzną, rozumne i sprawiedliwe postępowanie rządu i władz państwowych wobec mniejszości narodowych, ściąganie nadużyć, powołanie marszałka Piłsudskiego z powrotem do armii, to były najbliższe cele P. P. S. w rządzie koalicyjnym.

P. P. S. poniosła ciężkie ofiary, godząc się na przeciąg trzech miesięcy na obniżenie płac funkcjonariuszy państwowych w prowizorium budżetowym, nie ustawała jednak w żądaniu urzeczywistnienia swego programu w rządzie i wśród stronnictw koalicyjnych.

Minister skarbu w rządzie koalicyjnym wystąpił wreszcie ze swoim własnym programem zrównoważenia budżetu. Program ten opiera się na zmniejszeniu płac funkcjonariuszy państwowych i usunięciu mnożnej, na wielkim zmniejszeniu poborów emerytów, na obciążeniu rent najbardziej inwalidów wojennych, na wyrzuceniu z pracy 25.000 kolejarzy,

na opodatkowaniu światła w mieszkaniach ludzi ubogich, na opodatkowaniu świadectw szkolnych, na odrzuceniu wniosku P. P. S., aby w roku bieżącym ściągnięto podatek majątkowy w sumie 85 milionów większy od preliminowanego. Równocześnie zapowiada minister żądanie, aby mu pozwolono wydrukować 81 milionów złotych bilonu do 1-go lipca 1916 roku na pokrycie deficytu budżetowego.

czyli na cele nieprodukcyjne. Minister skarbu nie mówi w swoim programie ani słowa o ożywieniu życia gospodarczego i o daniu pracy bezrobotnym.

C. K. W. i Z. P. P. S.

odrzucają program ministra skarbu rządu koalicyjnego, jako wrogi klasie pracującej i polecają towarzyszą ministrom, aby z rządu wystąpili, wyrażając im za trudy serdeczne uznanie i podziękowanie.

Powody decyzji P.P.S.

Wywiad z posem Markiem

Niezwłocznie po zakończeniu posiedzenia klubu, po przyjęciu tej donosłej uchwały, zwróciliśmy się do posła Marka, który w następujący sposób określił sytuację:

— Jedynym wynikiem naszych uchwał jest nasze wystąpienie z rządu. Ministrowie Barlicki i Ziemięcki niezwłocznie, dziś jeszcze, wręczają swoje podania o dymisję. Rozumimy wystąpienie naszych towarzyszy, jako upadek rządu koalicyjnego.

Program sanacji skarbowej, który przedłożyliśmy, był jedynym istotnym planem naprawy gospodarczej, zrównoważenia budżetu, ustabilizowania złotego, zwalczenia klęski bezrobocia. Program ten mógł służyć za jedyną podstawę obrad nad ustaleniem programu gospodarczego rządu.

Nie znaleźliśmy zrozumienia w innych stronnictwach koalicyjnych. Program p. Zdziechowskiego, skierowany wręcz przeciwko masom pracującym, przeciwko najbardziej inwalidom, emerytom, jest zaprzeczeniem uzdrowienia gospodarki państwowej.

Jedynym skutkiem tego stanowiska może być nasze wystąpienie z rządu.

Nie chodzi tu o żadne tangi o teki, o tych czy innych ludzi w rządzie — chodzi o charakter samego rządu, polityki jego gospodarczej;

czy ma to być rząd naprawy, czy rząd bezładu i dalszego rozstroju i zupełnego rozprężenia całego społeczeństwa.

— Czy premier Skrzyński zgłosi dymisję całego rządu?

— Naturalnie. Nie wyobrażamy sobie innego wyjścia. Dalsze pozostanie u władzy gabinetu, już po wyjściu naszych towarzyszy, kadłubowego, byłoby obrazą obowiązujących zwyczajów parlamentarnych. Koalicja przecież pozostaje wskutek porozumienia dwóch stronnictw na obu krańcach izby, i usunięcie z niej jednej podpory oznacza upadek całego rządu.

— Pan Skrzyński, pewien jestem, nie

we mnie na siebie odpowiedzialności, aby w tej ciężkiej sytuacji państwa program ministra Zdziechowskiego, skierowany przeciwko najszerszym masom, zrobił programem kadłubowego rządu, choćby nawet na krótki czas.

Przyjęcie dymisji

Przychylając się do wniosku pana prezesa rady ministrów, postanowieniem z dnia 20 kwietnia 1926 r. p. prezydent Rzeczypospolitej zwolnił p. Norberta Barlickiego z urzędu ministra robót publicznych i pana Bronisława Ziemięckiego z urzędu ministra pracy.

Równocześnie p. prezydent Rzeczypospolitej poruczył podsekretarzowi stanu, inż. Mieczysławowi Rybożyńskiemu, kierownictwo ministerstwa robót publicznych oraz podsekretarzowi stanu, inż. Janowi Jankowskiemu, kierownictwo ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Jest przesilenie, czy go ni ma

O godz. 4-ej po południu przybył do sejmu premier Skrzyński, udał się on natychmiast do gabinetu marszałka Rataja, z którym odbył konferencję na temat czy wobec wystąpienia PPS. z koalicji rządowej i ich przedstawicieli z rządu koalicyjnego otwarte zostało przesilenie gabinetu, czy też nie. Marszałek Rataj oświadczył, że niema przesilenia gabinetowego, wobec czego sejm może pracować normalnie.

Na tej podstawie marszałek Rataj otworzył o godz. 4,20 plenarne posiedzenie sejmu.

Narady pr. miera Skrzyńskiego

Premier Skrzyński w dalszym ciągu swego pobytu w gabinecie marszałka Rataja naradzał się z przedstawicielami PPS. pos. Markiem i Niedziałkowskim.

W kularach pos. Niedziałkowski oświadczył przedstawicielom prasy, że w rozmowie z premierem Skrzyńskim radził mu pójść zwykłą drogą parlamentarną, t. j. podać się do dymisji i uzyskawszy od prezydenta misję tworzenia nowego gabinetu, przedstawić program, na podstawie którego mogłyby być prowadzone rozmowy z przedstawicielami klubów parlamentarnych.

Zdaniem pos. Niedziałkowskiego z odpowiedzi premiera wynika, że podziela on pogląd, iż koalicja stanowi całość, i że przesilenie powinno być rozwiązane w ciągu 12 godzin. Zdaniem posła Niedziałkow-

skiego najpoważniejsze szanse posiada gabinet urzędniczy.

Następnie konferuje premier Skrzyński z posem Dębskim (Piast).

Wszystko się jutro wyjaśni

Premier Skrzyński po wyjściu z konferencji z socjalistami i z p. Dębskim, na pytanie: czy zamierza wyciągnąć konsekwencje z dymisji socjalistów, odpowiedział:

— Będę wyciągał, konsekwencje.

— Co to znaczy?

— Jutro wszystko się wyjaśni.

— Gdyby prezydent powieżył panu szefostwo gabinetu kadłubowego?

— Wszystko się wyjaśni jutro, po radzie ministrów.

Decyzja premiera

Po wyjściu ze sejmu premier p. Skrzyński udał się do prezydenta Wojciechowskiego do Belwederu i zdał mu relację ze stanu rzeczy.

Jak się dowiadujemy, w godzinach wieczornych premier doszedł do wniosku, że niezależnie od uchwał klubu NPR., należy uważać koalicję za zerwaną, i na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów postawić wniosek o podanie się całego rządu do dymisji.

Klub NPR. na dłuższych naradach, odbytych wieczorem powziął uchwałę, która jest w zupełnej zgodzie z powyżej wyrażonym poglądem premiera.

Uchwała N.P.R.

Klub NPR. oświadczył, że wystąpienie ministrów socjalistycznych podważa całą koalicję, a przez to i oparcie na niej gabinetu i zmusi wobec tego wszystkie kluby, reprezentowane w rządzie, do odwołania swych przedstawicieli z gabinetu.

Na tem właściwie przebieg wczorajszego trzeciego dnia wstępu do przesilenia został zakończony. Dziś nastąpi formalna dymisja gabinetu i, jak słyszeliśmy, misja formowania nowego rządu powierzona będzie dotychczasowemu premierowi, p. Skrzyńskiemu.

Za nadużycia w intendenturze

3 oficerów skazanych na więzienie LWÓW, 20 kwietnia (Pat). Wczoraj zapadł w sądzie wojskowym w Złoczowie wyrok w sprawie nadużyć w intendenturze złoczowskiej. Major Geisler został skazany na 1 rok ciężkiego więzienia i wydalenie z wojska, por. Szczepański na 5 miesięcy więzienia, chorąży Rosół na 4 miesiące więzienia

